

Portal Moja Polis opublikował raport dotyczący stanu miejscowego planowania przestrzennego. Do 2008 r. gminy w całej Polsce przyjęły ponad 40 tys. miejscowych planów, później dynamika wyhamowała. Kompleksowym planowaniem przestrzennym objętych jest wciąż tylko 27,2 proc. powierzchni kraju. W 2012 r. gminy przeznaczyły na przygotowanie planów 136 mln zł.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest podstawowym narzędziem planistycznym na poziomie gminy, opisanym w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. W planie miejscowym ustala się przeznaczenie określonego obszaru, rozmieszczenie inwestycji celu publicznego oraz sposoby zagospodarowania i warunki zabudowy. Plan jest podstawą do wydawania decyzji administracyjnych w procesie budowlanym. Na etapie jego opracowywania ustala się prognozę wpływu realizacji planu na środowisko przyrodnicze oraz analizuje się przewidywane skutki ekonomiczne. Plan uchwała rada gminy lub miasta. Paradoks, zdaniem autora raportu, Piotra Teisseyre, polega na tym, że chociaż jest to najważniejszy dokument planistyczny, gminy nie są zobowiązane do jego przyjmowania.

Zagospodarowanie przestrzenne w świetle danych

Pod koniec 2011 roku, z wyjątkiem 12 samorządów, wszystkie gminy w Polsce posiadały obowiązujące studium. Co trzecia gmina pracowała nad aktualizacją tego dokumentu. W tym samym czasie ponad 90% gmin posiadało jeden lub więcej MPZP. Lepszą miarą postępów w dziedzinie planowania przestrzennego jest jednak informacja o wielkości terenów objętych mpzp. W 2011 27,2 proc. powierzchni kraju była pokryta planami. W ostatniej dekadzie ten odsetek rósł, chociaż od 2008 r. dynamika wzrostu wyraźnie wyhamowała.

464 samorzady przyjęły mpzp obejmujące całą powierzchnię gminy, ale w przypadku połowy gmin pokrycie planistyczne nie przekracza 8 proc. terenów gminy. Pod względem liczby mpzp prym wiodzie województwo małopolskie (64 proc.), śląskie (62 proc.), lubelskie (57 proc.) i dolnośląskie (55 proc.). Na tych terenach występują duże obszary gminy wiejskie i miejsko-wiejskie, które przyjmują często jeden plan, obejmujący teren całej gminy. Z kolei niewielką powierzchnię objętą planami w województwie lubuskim (5 proc.) i kujawsko-pomorskim (7 proc.) można częściowo tłumaczyć występowaniem dużych powierzchni leśnych, zarządzanych przez Lasy Państwowe, na których nie ma konieczności sporządzania planów.

Spośród miast wojewódzkich największy udział terenów objętych mpzp osiągnął Gdańsk (64 proc.), Zielona Góra (57 proc.), Lublin (44 proc.) i Olsztyn (44 proc.). Najmniej powodów do dumy mogą mieć władze Łodzi (5 proc.).

Z pełnym raportem można zapoznać się [tutaj](#).